

Niedziela misyjna w parafii pw. Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny w Kłodzku.

34. niedziela, Uroczystość Chrystusa Króla, Łk 23,35-43

Z Ewangelii według św. Łukasza

Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa

Gdy ukrzyżowano Jezusa, lud stał i patrzył. Lecz członkowie Wysokiej Rady drwiłco mówili: „Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym”. Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc: „Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie”. Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: „To jest król żydowski”. Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu: „Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas”. Lecz drugi, karcąc go, rzekł: „Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił”. I dodał: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa”. Jezus mu odpowiedział: „Zaprawdę powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju”.

Homilia

Chrystus Królem Wszechświata

Obchodzimy dziś uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata. Chrystus jest Królem, ale jakże innym od władców tego świata. Zamiast korony – wieniec z cierni, które ranią Jego skronie i zadają ogromy ból. Zamiast tronu – krzyż, na którym kona w boleściach, wśród szydzącej gawiedzi. „Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym” – szydzili z Niego członkowie Wysokiej Rady żydowskiej. Dla nich sprawa jest jasna: ten Człowiek nie może być Mesjaszem. Uważali, że jest bluźniercą słusznie skazanym na śmierć. A jakie jest królestwo Chrystusa? Nie powstało ono wskutek rewolucji czy walki o władzę. Jego panowanie nie polega na podporządkowywaniu ludzi, na rządzeniu nimi. Królestwo Chrystusa buduje się w zupełnie inny sposób i nie ma ono nic wspólnego z ziemskim sposobem sprawowania władzy.

Mocą Chrystusa Króla jest zbawianie

Pan Jezus na sądzie przed Piłatem, na pytanie „Czy Ty jesteś królem?” odpowiada: „Tak, jestem królem”, ale „królestwo moje nie jest z tego świata” (J 18,36a). Królestwo Chrystusa nie jest „z tego świata”, nie jest nawet podobne do królestwa z tego świata. Jakie więc jest? Na czym się opiera? Mówi o tym List do Kolosan, w którym czytamy, że królestwo Chrystusa bazuje na tajemnicy pojednania: „Zechciał bowiem Bóg, by w Nim zamieszkała cała Pełnia, i aby przez Niego i dla Niego znów pojednać wszystko ze sobą: i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez Krew Jego Krzyża” (Kol 1,19-20). W śmierci Chrystusa na krzyżu za grzechy wszystkich ludzi uzewnętrznia się Jego królewska godność. Jego władza nie jest ani środkiem przymusu, ani narzędziem zapewnienia sobie jakichkolwiek korzyści czy przywilejów. Jego mocą jest pełnia zbawienia. Dla tego celu został posłany przez Boga, dla niego umarł na krzyżu, aby każdemu, w każdym czasie, ciągle i na nowo móc ofiarować zbawienie.

Miłosierdzie władzą królewską Chrystusa

Jezus sprawuje swoją królewską władzę poprzez miłosierdzie okazywane wszystkim, którzy o nie proszą i są gotowi je przyjąć. Jezus przebacza, nie potępia. Zamiast okazywać swoją wszechmoc przez osądzanie grzeszników i wymierzanie im słusznej kary, On im przebacza. Zawsze – w całej historii zbawienia – przebacza, a przebaczenie to staje się aktem mocy, ponieważ nie chce zniszczyć grzesznika, ale go przemienić, uczynić na nowo sprawiedliwym.

Pierwszym poddanym Chrystusowego królestwa okazał się złoczyńca ukrzyżowany po Jego prawej stronie. Złoczyńca, świadom swoich zbrodni, za które ponosił tę straszną karę, pełen skruchy prosi Jezusa o miłosierdzie. Jego prośba to dowód nawrócenia i wiary w Chrystusa Króla i Mesjasza: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa”. I Jezus, umierający na krzyżu, tuż obok niego i również za niego, odpowiedział: „Zaprawdę powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju”. Wysłuchując tej pokornej prośby, Jezus mówi nam wszystkim, że Jego królestwo już się rozpoczęło. Jest już obecne tu i teraz, dostępne dla każdego, kto zechce je przyjąć.

Prawdziwa władza jest służbą

Kto chce należeć do królestwa Chrystusowego, musi przyjąć podobną postawę jak Chrystus: winien służyć. Takie polecenie dał Jezus swoim uczniom i odnosi się ono także do wszystkich, którzy chcą być Jego uczniami. „Królowie narodów panują nad nimi, a ich władcy przyjmują nazwę dobroczyńców. Wy zaś nie tak macie postępować. Lecz największy

między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa! Któż bowiem jest większy? Czy ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jak ten, kto służy” (Łk 22,25-27). „Prawdziwa władza jest służbą” - mówił Ojciec Święty Franciszek. „Jak czynił On sam, który nie przyszedł, aby Mu służono, ale aby służyć. A Jego służba była służbą na krzyżu: Jezus uniżył się, aż do śmierci, śmierci na krzyżu, za nas; aby nam usłużyć, aby nas zbawić”. (z homilii w kaplicy w Domu św. Marty, 13 maja 2013 roku)

Czy chcesz, droga Siostrze, drogi Bracie, należeć do królestwa Chrystusowego? Być kiedyś z Nim razem, przez całą wieczność. Pamiętaj zatem, że istotnymi prawami tego królestwa są miłosierdzie, przez które uobecnia się miłość, oraz służba. Okazji do okazania bliźniemu miłosierdzia mamy na co dzień wiele. Podobnie jest ze służbą Chrystusowi obecnemu w potrzebującym bracie. Od nas tylko zależy, jaką przyjmujemy postawę.